

# Andrzej Marcinkowski

---

## Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy ELSA w Poznaniu

---

Palestra 46/7-8(535-536), 266

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# VARIA

## Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy ELSA w Poznaniu

Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA zorganizowało w dniu 5 kwietnia 2002 roku w Poznaniu VI Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy studentów prawa uniwersytetów polskich.

Na polecenie Prezesa reprezentowałem na tym konkursie Naczelną Radę Adwokacką, a z wyboru członków jury przewodniczyłem konkursowi.

Konkurs przeprowadzono w operze – Teatrze Wielkim im. Stanisława Moniuszki. Uczestnikami byli studenci ostatnich lat prawa czternastu uniwersytetów, finaliści konkursów uczelnianych. Organizacja konkursu była bardzo dobra.

W moim przekonaniu skala trudności konkursu była duża ze względu na bardzo obszerne i skomplikowane faktycznie i prawnie kazusy z dziedzin prawa cywilnego, karnego i administracyjnego.

Studenci dobrze sobie radzili w charakterze przedstawicieli stron procesowych, chociaż zdaniem innych członków jury, którzy już wielokrotnie oceniali poprzednie konkursy, poziom był przeciętny.

Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród nastąpiło w małej auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, czyli w przepięknej sali im. biskupa Jana Lubrańskiego. Przyznano nagrody: pierwszą, drugą, dwie nagrody trzecie oraz wyróżnienia.

*Andrzej Marcinkowski*

## Izba pamięci adw. Stanisława Szurleja

Na kilka lat przed wybuchem drugiej wojny światowej Koło Prawników Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowało cykl wykładów poświęconych mowie sądowej. Wykładowcami mieli być adwokaci, sędziowie i prokuratorzy. Zaproszono też adwokata Stanisława Szurleja, który miał opinię świetnego mówcy. Postanowiłem iść na wykład adwokata Szurleja i nie zawiodłem się. Wygłosił świetne przemówienie, które zrobiło na słuchaczach wielkie wrażenie. Muszę przyznać, że byłem zafascynowany osobowością tego mówcy. Nie na darmo nazywano go „złotoustym”.